

Warszawa, 14 lipca 2020 r.

BAS-WAP-1013/20

Pan Poseł
Sławomir Piechota
Przewodniczący Komisji
do Spraw Petycji

Opinia prawna

w sprawie petycji dotyczącej uchylecia art. 150 § 2 Kodeksu karnego – nadzwyczajne złagodzenie kary przy przestępstwie eutanazji (BKSP-145-IX-126/20)

I. Treść i cel petycji

Przedmiotem petycji jest postulat uchylecia art. 150 § 2 Kodeksu karnego. Zgodnie z art. 150 § 1 Kodeksu karnego „Kto zabija człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. W myśl § 2 „w wyjątkowych wypadkach sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia”.

W uzasadnieniu Wnioskodawca stwierdza, że „Państwo polskie powinno postawić na całkowity brak tolerancji dla zabójców eutanatycznych, gdyż życie ludzkie stanowi konstytutywną wartość w demokratycznym państwie prawa. Kwestionowany pod względem zasadności dalszego obowiązywania zapis prawny jest także po prostu zbędny, ponieważ sąd i tak może w wyjątkowych wypadkach zastosować wspomniane w nim instytucje prawne. Przeprowadzenie postulowanej nowelizacji stworzy szansę na całkowite wyeliminowanie w Rzeczypospolitej tego niegodziwego, przestępczego procederu, jakim jest eutanazja”.

II. Czy petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji (art. 2 ust. 3 ustawy o petycjach)?

Realizacja postulatu zawartego w petycji wymagałaby zmiany ustawy Kodeks karny, a zatem przedmiot petycji mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

III. Wymogi formalne (art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 5 ust. 1 ustawy o petycjach)

Petycja spełnia wymogi formalne określone w art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o petycjach. Wniesiona została w interesie publicznym.

IV. Kwestie, które ekspert uznaje za istotne w związku z petycją

1. Konstytucja RP z 1997 r. zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia (art. 38), poszanowanie jego godności (art. 30), prawo do wolności i nietykalności osobistej (art. 41) oraz ochronę życia prywatnego i możliwości decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47). W piśmiennictwie wskazuje się, że wymienione zasady wyznaczają ogólne ramy ustrojowe dla regulacji eutanazji (P. Góralski, Polskie prawo karne wobec problemu eutanazji, Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. 22, Wrocław 2008, s. 49-50). Analiza kontekstu ustrojowego prowadzi do wniosku, że zakaz eutanazji stanowi konieczny element gwarancji wynikających z poszanowania godności człowieka, prawa do życia oraz prawa do prywatności. W tym kontekście wskazuje się, że nie sposób wywieść na gruncie jakiegokolwiek zasady konstytucyjnej, że prawne zezwolenie na zadanie śmierci pozostawałoby w zgodzie z konstytucyjną zasadą poszanowania życia (art. 38). W konsekwencji zakaz eutanazji jest w istniejącym porządku konstytucyjnym nie tylko dopuszczalny z punktu widzenia ustalonych granic ochrony życia prywatnego, ale stanowi niezbędny element gwarancji wynikającej z postanowienia art. 38 Konstytucji (M. Safjan, Eutanazja a autonomia pacjenta – granice ochrony prawnej, [w:] Prawo, Społeczeństwo, Jednostka – Księga jubileuszowa dedykowana prof. L. Kubickiemu, Warszawa 2003, s. 257, por. jednak P. Góralski, op. cit., s. 55, R. Grabowski, Prawo do ochrony życia w polskim prawie konstytucyjnym, Rzeszów 2006, s. 213, 221)

2. Przystępstwo eutanazji stypizowane w art. 150 kodeksu karnego stanowi jedno z zabójstw uprzywilejowanych (ustawodawca obniżył ustawowe zagrożenie karą w stosunku do zabójstwa typu podstawowego). Opis czynu zabronionego w art. 150 § 1 kodeksu karnego z 1997 r. odpowiada opisowi z art. 150 kodeksu karnego z dnia 19 kwietnia 1969 r. (Dz. U. z 1969 r., Nr 13, poz. 94 z późn. zm.), a także art. 227 kodeksu karnego z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz. U. z 1932 r., Nr 60, poz. 571 z późn. zm.). Różnica wiąże się z obniżeniem dolnego ustawowego zagrożenia karą z 6 miesięcy do 3 miesięcy oraz przewidzianą w § 2 możliwością zastosowania przez sąd – w wyjątkowych wypadkach – nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia. W piśmiennictwie wskazuje się, że zabójstwo eutanatyczne zostało ujęte w Kodeksie karnym wężiej niż ma to miejsce w większości krajów europejskich (A. Zoll, Komentarz do

art. 150 [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, red. W. Wróbel, A. Zoll, WKP 2017). Kwalifikacja zabójstwa jako przestępstwa eutanazji wymaga spełnienia łącznie dwóch warunków: żądania przyszłej ofiary pozbawienia jej życia oraz współczucia. W takim ujęciu zakres zastosowania typu uprzywilejowanego jest znacznie zawężony, prowadząc, w razie braku ustalenia współczucia po stronie sprawcy, do odpowiedzialności za typ zasadniczy zabójstwa. W wymiarze aksjologicznym świadczy to o przewadze aspektu społecznego w ochronie życia nad indywidualną wolą osoby chcącej zakończyć swoje życie. W tym kontekście wskazuje się również, że nie stanowi zabójstwa eutanatycznego czyn, którego sprawca działałaby pod wpływem współczucia w stosunku do ofiary niezdolnej do wyrażenia żądania (A. Zoll, op. cit.).

Przestępstwo eutanazji ma charakter powszechny. W literaturze przedmiotu podnosi się, że jego sprawcą najczęściej będzie lekarz lub osoba najbliższa (R. Krajewski, Przestępstwo eutanazji w kodeksie karnym z 1997 r., Prokuratura i Prawo 2009, nr 2). Może być ono popełnione zarówno przez działanie (np. celowe przedawkowanie leku podtrzymującego życie), jak i przez zaniechanie (np. niepodanie leku podtrzymującego życie). Zaniechania dopuścić się może jednak wyłącznie osoba, na której ciążył szczególny obowiązek ochrony życia ofiary (np. lekarz, pielęgniarka). Nie jest przestępstwem stosowanie nadzwyczajnych środków medycznych, które mogą narazić pacjenta na niepotrzebny ból i cierpienie, czyli odstępianie od tzw. uporczywej terapii (R. Krajewski, op. cit.).

3. Wprowadzenie w Kodeksie karnym z 1997 r. możliwości zastosowania przez sąd w wyjątkowych wypadkach nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia (art. 150 § 2) spotkało się pierwotnie z niejednoznaczną oceną doktryny. K. Poklewski-Kozieł uznawał, że „świadczy ono o godnej uznania liberalizacji nastawienia legislatora do problemu eutanazji, czy nawet o tendencji dekryminalizacyjnej” (K. Poklewski-Kozieł, Obowiązek ochrony życia pacjenta a prawo człowieka do godnej śmierci, Prawo i Medycyna 1999, nr 1, s. 108). Oceniano również, że analizowany przepis „zbliży polskie uregulowania w dziedzinie eutanazji do ustawodawstw krajów Unii Europejskiej. Liberalizacja wydaje się więc nieunikniona. Polski ustawodawca nie będzie w stanie oprzeć się liberalnym tendencjom innych krajów europejskich, z tego chociażby względu, że członkostwo naszego kraju w Unii wiąże się z wymogiem synchronizacji przepisów prawnych, w tym również w zakresie tzw. prawa medycznego” (K. Bączyk, Eutanazja i wspomagane samobójstwo w prawie porównawczym, Prawo i Medycyna

1999, nr 4, s. 66). Uznawano jednak, że „przepisu § 2 nie można jednak jeszcze uznać za legalizację eutanazji (czego obawiają się przeciwnicy nowelizacji), ale jedynie za pierwszy krok ustawodawcy w kierunku przyjęcia nowych, bardziej liberalnych rozwiązań” (K. Bączyk, ibidem).

Wyrażono jednak także pogląd, że uzupełnienie art. 150 KK o § 2 było niefortunnym rozstrzygnięciem ustawodawcy. Wskazywano, że przepis ten przewiduje możliwość zaistnienia wyjątkowego wypadku w sytuacji z natury rzeczy wyjątkowej, jaką jest złożona wbrew własnemu instyktowi samozachowawczemu prośba o uśmiercenie. W relacjonowanym ujęciu sytuacja wyjątkowa powinna charakteryzować się nie tylko żądaniem ofiary i współczuciem sprawcy, ale w konkretnym przypadku występować w niej powinny inne okoliczności minimalizujące szkodliwość społeczną czynu lub zawinienie sprawcy i nie mogą mieć one wpływu na ocenę karygodności w płaszczyźnie abstrakcyjnej (J. Warylewski, W sprawie karnoprawnego postrzegania eutanazji, Państwo i Prawo 1999, nr 3, s. 77).

Współcześnie dominuje już, jak się wydaje, przekonanie, że teza, jakoby kodeksowa możliwość odstąpienia od wymiaru kary stanowiła wyraz legalizacji eutanazji, oparta jest na nieporozumieniu (A. Zoll, op. cit.). Podnosi się, że brak jest podstaw, by unormowanie art. 150 § 2 KK „traktować jako rozwiązanie liberalizujące ochronę życia, bądź też postrzegać je jako rodzaj zapowiedzi czy <<przedsionka>> legalizacji zabójstwa eutanatycznego w polskim prawie karnym” (R. Kokot, Komentarz do art. 150 [w:] Kodeks karny. Komentarz, pod red. R. Stefańskiego, Legalis 2020). „Artykuł 150 § 2 KK pozwala na racjonalną ocenę karygodności tych wyjątkowych stanów, które nawet na tle szczególnych znamion tego przestępstwa uzasadniają przyjęcie skrajnie anormalnej sytuacji motywacyjnej sprawcy prowadzącej do przekonania, że wymierzenie nawet najniższej kary przewidzianej za to przestępstwo byłoby <<zbyt surowe>>. Zakres okoliczności mogących rzutować na umniejszenie winy jest otwarty. Mogą więc to być cierpienia występujące w szczególnym nasileniu, ich długotrwałość, uporczywość żądania pozbawienia życia, szczególny charakter więzi emocjonalnych między sprawcą a pokrzywdzonym. Podstawą przyjęcia <<wyjątkowego wypadku>> mogą być także okoliczności stanowiące znamiona ustawowe, o ile występują ze szczególnym nasileniem, doprowadzając do ekstremalnie atypowych stanów psychiki po stronie sprawcy” (R. Kokot, op. cit.). Rozwiązanie to stanowi wyraz konsekwencji ustawodawcy, który w Kodeksie karnym z 1997 r. położył większy nacisk na ustalenie winy i jej stopnia niż miało to miejsce na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów.

4. Analiza praktyki legislacyjnej nie potwierdza – jak się wydaje – ocen wyrażanych u progu obowiązywania analizowanej regulacji. Mimo upływu ponad 20 lat przepisy dotyczące eutanazji nie zostały zliberalizowane (odnotować natomiast można zakończoną niepowodzeniem próbę uchylecia art. 150 § 2 KK w VI kadencji Sejmu – por. druk sejmowy nr 1843/VI kad.).

5. Uzasadnienie opiniowanego postulatu obciążone jest swego rodzaju sprzecznością. Z jednej strony Wnioskodawca uznaje, że uchylenie art. 150 § 2 KK stanowiłoby wyraz „całkowitego braku tolerancji dla zabójców eutanatycznych” i stwarzałoby szansę na „całkowite wyeliminowanie w Rzeczypospolitej tego niegodziwego, przestępczego procederu, jakim jest eutanazja”. Z drugiej strony trafnie wskazuje, że, mimo uchylecia art. 150 § 2 KK, sąd mógłby w „szczególnie uzasadnionych wypadkach” (art. 60 § 2 KK) karę nadzwyczajnie złagodzić, gdyby dolna granica zagrożenia była „niewspółmiernie surowa”. W tym kontekście Autor petycji uznaje art. 150 § 2 KK za „zbędny”. Wydaje się jednak, że gdyby podzielić tezę, że eliminacja możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary jest warunkiem tego, by system prawa wyrażał całkowity brak tolerancji dla zabójców eutanatycznych, to należałoby się domagać nie tylko uchylecia art. 150 § 2 KK, ale również wykluczenia możliwości stosowania art. 60 § 2 KK w sytuacjach objętych art. 150 § 1 KK. Tego jednak Wnioskodawca nie postuluje. Skoro zatem uznaje, że możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 2 KK w przypadku zabójstwa eutanatycznego nie stanowi „wyłomu” w systemie ochrony życia ludzkiego, to nie są jasne racje, które miałyby przemawiać za uchyleciem szczególnej podstawy prawnej z art. 150 § 2 KK.

Wskazać należy w tym kontekście, że wynikająca z art. 150 § 2 KK możliwość odstąpienia od wymierzenia kary różni to unormowanie od ogólnej podstawy nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 60 § 2 KK), która takiej ewentualności nie przewiduje. Nie bagatelizując znaczenia normatywnego i aksjologicznego tej różnicy, odnotować należy, iż nie stanowi ona w świetle wyjaśnień Wnioskodawcy argumentu, który skłaniałby go do formułowania postulatu skreślenia art. 150 § 2 KK.

V. Wnioski

Analiza petycji wskazuje, że zawarta w niej propozycja ufundowana jest na prawidłowym rozpoznaniu obowiązującego stanu prawnego, choć opiera się na częściowo sprzecznych założeniach. Aprobata tej propozycji legislacyjnej nie uchyliłaby możliwości zastosowania przez sąd w „szczególnie uzasadnionych wypadkach” nadzwyczajnego

złagodzenia kary wobec zabójców eutanatycznych (art. 60 § 2 KK). Oceny celowości i słuszności działań ustawodawcy w obszarze realizacji „polityki karnej”, przejawiającej się w kształtowaniu norm prawa karnego w zakresie, w jakim pozostaje ona zgodna z ustawą zasadniczą, wykracza poza ramy opinii prawnej.

Autor:

Wojciech Odrowąż-Sypniewski

ekspert ds. legislacji

w Biurze Analiz Sejmowych

Akceptował:

Wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych

Jacek Krawczyk

Deskrytory bazy REX: prawo karne, eutanazja